

ROZMOWA Z **ANDRZEJEM CZERWIŃSKIM**, MINISTREM SKARBU PAŃSTWA

Nie chodzi o to, by pomagać firmom w krótkim terminie

► **NOWY GÓRNIK: Zna pan doskonale sytuację górnictwa. Nie obawiał się pan przyjąć teki ministra skarbu? Branża jest w dramatycznej sytuacji.**

ANDRZEJ CZERWIŃSKI:

Rząd przygotował program dla górnictwa. Jest on realizowany i uważam, że dzięki temu uratujemy branżę. Trzeba było między innymi ten proces wziąć na barki i ja to zrobiłem z pełną świadomością.



► **Rząd przygotował program dla jednej firmy, dla Kompanii Węglowej.**

– Mamy program dla górnictwa, a nie tylko dla Kompanii Węglowej. Nasze wysiłki są związane z koniecznością stworzenia perspektywy rozwoju dla całej branży górniczej. KW, jako największe przedsiębiorstwo górnicze, było w najtrudniejszej sytuacji. MSP monitoruje również sytuację płynnościową innych nadzorowanych spółek. Przygotowaliśmy i – po konsultacjach ze stroną społeczną – wdramy plany naprawcze w JSW i KHW.

► **Kompania sprzedaje węgiel bardzo tanio. Pozostałe spółki węglowe tracą rynek i pieniądze. Zdaniem krytyków rządu tak wygląda naprawa górnictwa.**

– Nie chcę się wypowiadać na temat polityki cenowej, ale o tej sytuacji na pewno będę rozmawiał z prezesem KW Krzysztofem Sędzikowskim. Obowiązkiem każdego zarządu jest podejmowanie codziennych decyzji oraz utrzymywanie płynności finansowej spółki. Cenę zawsze kształtuje rynek. Jeśli ktoś uważa, że konkurent oferuje cenę poniżej kosztów

produkcji, może takie praktyki zgłosić do odpowiednich organów.

► **Kopalnie Bogdanka i Silesia mają przez taką politykę cenową kłopoty. Katowicki Holding Węglowy rozpoczął realizację planu restrukturyzacji. Zarząd przyjął założenie, że utrzyma cenę 10–10,50 złotych za gigadzul. Holding miał podpisane umowy z energetyką, ale teraz są one zrywane. Po co energetyka ma płacić o około 3 złotych więcej za węgiel, skoro zapłaci karę umowną i ma taniutkie dostawy z KW?**

– Będę rozmawiał z przedstawicielami zarządów na temat sytuacji w poszczególnych spółkach. Jestem pewien, że nadal można zmniejszyć koszty wydobycia. Trzeba szukać rozwiązań, dzięki którym poprawi się efektywność tych spółek.

► **Jeżeli Kompania Węglowa przyzwyczai odbiorców do tak niskich cen, Nowa Kompania Węglowa nie ma szans na przeżycie. Będzie trzeba dołożyć do każdej wydobytej tony ponad 80 złotych.**

– Analizuje pan koszty wydobycia w starej Kompanii Węglowej. Koszty te w Nowej Kompanii Węglowej mają być niższe – to jeden z filarów nowej firmy. Wysiłek górników skoncentruje się na wydobyciu węgla, na który jest największy popyt na rynku. Inwestorzy, którzy będą finansować start nowej firmy, powinni być pewni, że ich pieniądze nie zostaną zmarnowane.

► **W jednym z wywiadów powiedział pan, że rząd będzie szukał sposobów finansowania JSW. To oznacza, że państwo wesprze spółkę?**

– Najpierw trzeba stworzyć plan rozwoju firmy i znaleźć najtańsze sposoby jego

sfinansowania. Zarząd JSW to świetni fachowcy. Jestem przekonany, że dzięki ich wiedzy i doświadczeniu powstanie program rozwoju firmy i zostaną określone najtańsze źródła jego finansowania. Podkreślam, że nie chodzi o to, by firmom pomagać w krótkim terminie. Przygotowana przez nas ustawa stwarza warunki do tego, by fachowcy w zarządzie Kompanii Węglowej i pozostałych spółkach węglowych systemowo rozwiązali problemy swoich firm. Zarządy muszą podejmować decyzje ekonomicznie uzasadnione. Nie mogą kierować się polityką, tym bardziej że JSW jest spółką giełdową i jej funkcjonowanie zależy od woli wszystkich akcjonariuszy.

► **Dotychczasowe doświadczenie uczy, że o karierze członków zarządu bardziej decydują polityka i umiejętność zachowania spokoju społecznego. Jak pan przekona menedżerów, że tym razem będzie inaczej?**

– Górnictwo jest w takiej sytuacji, że tylko najlepsi profesjonalści są w stanie rozwiązać jego problemy.

► **Ratunkiem dla górnictwa może być karbochemia?**

– Jedną z rozważanych koncepcji jest budowa instalacji poligeneracyjnej w Kędzierzynie-Koźlu. To pomysł sprzed kilku lat, który trzeba dostosować do współczesnych wymagań. Wszystko wskazuje na to, że to projekt opłacalny. Instalacja mogłaby przerabiać znaczną ilość węgla kamiennego i wytwarzać z niego wodór czy metanol – ważne surowce dla przemysłu chemicznego. Jeżeli podobne instalacje powstawałyby w innych polskich zakładach chemicznych, moglibyśmy przerabiać nawet kilka milionów

ton węgla rocznie. Musimy szukać sposobów na przyjazne dla środowiska wykorzystanie węgla, bo na świecie rośnie nacisk na ten aspekt, mówi o tym nawet ostatnia papieska encyklika. Jednak w tej kwestii chodzi także o wymiar ekonomiczny. Przerabiając węgiel w zakładach chemicznych, otrzymywalibyśmy gaz syntezowy na przykład do produkcji nawozów. Budowa tej instalacji to także sposób na utrzymanie poziomu wydobycia węgla. Jeżeli będziemy go wyłącznie spalać, zużycie będzie maleć. Dzięki nowym metodom jego wykorzystania, jak przeróbka chemiczna, moglibyśmy utrzymać wydobycie na obecnym poziomie, czyli 70 mln ton rocznie. Instalacja poligeneracyjna w Kędzierzynie-Koźlu to projekt przyszłościowy, dzięki któremu polska gospodarka stanie się bardziej innowacyjna.

► **Sądzi pan, że górnicy zgodzą się, aby górnictwo, branża dyktująca warunki, stało się wyłącznie zapleczem surowcowym dla nowoczesnej energetyki i chemii?**

– Mamy do wyboru: albo pozostawienie branży górnictwa w takiej formie jak dotąd, przez co za kilka lat będziemy potrzebować tylko około 50 mln ton, albo podjęcie działań, dzięki którym nadal będziemy zużywać 70 mln ton rocznie. Rząd chce realizować tę drugą koncepcję. To działania długofalowe. Ponadto górnictwo i węgiel jeszcze długo będą dla nas oznaczać ciepło w domach.

► **Jak przekonać związki zawodowe, że nie ma innej możliwości?**

– Odpowiedzialni liderzy związkowi o tym wiedzą. Jestem przekonany, że ci, którzy chcą być gwałtownymi w polityce i mediach, będą świecić krótko.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

Interpelacja do prezydenta miasta Jastrzębie-Zdrój

Czy władze miasta mogą pomóc absolwentom?

Sytuacja absolwentów szkół jest nieciekawa. Wydawało się, że w Jastrzębiu-Zdroju przynajmniej ci, którzy kończyli klasy górnicze albo kierunki przydatne w górnictwie, będą mieli zapewnione zatrudnienie w JSW. Tak się nie stało. Nadszedł kryzys i okazało się, że umowy między branżą górniczą a szkołami to jedynie niezobowiązujące deklaracje dobrych chęci.

Dlatego w kwietniu tego roku złożyłem interpelację w sprawie porozumienia pomiędzy prezydentem miasta a prezesem JSW SA w zakresie przyjęcia do pracy w zakładach JSW SA absolwentów klas o specjalności górnictwa. Przetacam treść tej interpelacji i odpowiedź prezydent Anny Hetman.

TREŚĆ INTERPELACJI

„W związku ze zmianą na stanowisku Prezesa JSW SA pragnę Panią Prezydent zapytać, czy planuje Pani spotkanie poświęcone problemowi zatrudnienia absolwentów kierunków górniczych, szkół i uczelni z terenów miasta w zakładach JSW SA. Porozumienie na ten temat zostało zawarte kilka lat temu. Młodzi obywatele naszego miasta uwierzyli w nie i kształcili się z myślą o pracy w JSW SA. Ich rozczarowanie i uzasadnione pretensje podważają zaufanie do osób, które z racji pełnionych funkcji nie powinny stwarzać nadziei mających wpływ na podejmowanie decyzji w momencie startu w dorosłe życie.

Jestem przekonany, że taka rozmowa powinna się odbyć, ponieważ młodym obywatelom należy pokazać, że władze Jastrzębia-Zdroju traktują poważnie młodych wyborców.”

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ

„Odpowiadając na Pana interpelację zgłoszoną 23 kwietnia 2015 roku, uprzejmie informuję, że 12 marca 2015 roku odbyło się spotkanie poświęcone współpracy Miasta z Jastrzębską Spółką Węglową SA w zakresie organizowania praktycznej nauki zawodu dla uczniów klas o specjalnościach górniczych i ewentualnej możliwości zatrudnienia absolwentów. W spotkaniu uczestniczyli: Anna

Hetman – Prezydent Miasta, Jerzy Borecki – p.o. Prezesa Zarządu JSW, Andrzej Pawłowski – Naczelnik Wydziału Edukacji oraz Andrzej Sobczak – Zastępca Dyrektora Biura Zatrudnienia Płac i Polityki Społecznej.

W trakcie spotkania strony zadeklarowały chęć dalszej współpracy. Obecnie trwają konsultacje z JSW Szkolenie i Górnictwo Spółka z o.o., która realizuje zadania szkoleniowe i rekrutacyjne JSW SA, w celu uzgodnienia i podpisania nowego porozumienia, które będzie obejmować uczniów rozpoczynających naukę w roku szkolnym 2015/2016.”

RYSZARD PIECHOCZEK,
RADNY MIASTA
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ